

<http://dx.doi.org/10.16926/sn.2021.17.04>

Received: 07.08.2020

Accepted: 05.03.2021

VIOLETTA JAROS

<https://orcid.org/0000-0003-0479-2503>(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza  
w Częstochowie, Częstochowa)

e-mail: v.jaros@ujd.edu.pl

## PORÓWNIANIA W IDIOLEKCIE NAUKOWYM JOACHIMA LELEWELA

---

**Jak cytować [how to cite]:** Jaros, Violetta. „Porównania w idiolekcie naukowym Joachima Lelewela”. *Studia Neofilologiczne*, vol. 17, 2021, ss. 63–78.

---

### Simile in Joachim Lelewel's Scientific Idiolect

#### Abstract

The subject-matter of this paper is the investigation of similes in Joachim Lelewel's scientific idiolect, which were collected upon the basis of this scholar's selected writings. The objective of the analyses is to determine the repertoire of the connection indicators introducing this figure of thought in the selected scientific texts of this historian, the grammatical structure of similes, and first and foremost, to indicate their functions and this scientist's idiolective properties within the scope of using the stylistic device in question.

**Keywords:** simile, rhetorical figure, idiolect, cognitive function, emotive-persuasive function.

#### Abstrakt

Przedmiotem niniejszego artykułu są porównania występujące w idiolekcie naukowym Joachima Lelewela, które zostały zebrane na podstawie wybranych pism tego naukowca. Celem analiz jest ustalenie repertuaru wskaźników zespolenia wprowadzających tę figurę myśli w wybranych tekstach naukowych historyka, charakterystyka budowy gramatycznej komparacji, a także wskazanie ich funkcji i właściwości idiolektałnych uczonego w zakresie posługiwania się tym środkiem stylistycznym.

**Słowa kluczowe:** porównanie, figura retoryczna, idiolekt, funkcja poznawcza, funkcja emotywno-perswazyjna

## 1. Wprowadzenie

Porównanie jest środkiem stylistycznym, którym Joachim Lelewel chętnie posługiwał się w swych pismach naukowych. Należy zauważyć, że uczony rozróżniał porównanie jako figurę retoryczną, czyli konstrukcję realizowaną na poziomie słów, od porównania rozumianego jako metoda badawcza mająca postać rozbudowanej paraleli (Julkowska 1998: 159). Przykładem jest studium zatytułowane *Historiczna parallela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*, w którym uczony zrealizował głoszony przez siebie postulat historii porównawczej, pozwalającej wyodrębnić ogólne prawidłowości i lokalną specyfikę zaistniałych faktów. Osią narracji naukowej jest konfrontacja historii Hiszpanii i Polski oraz podobieństwo ich losów: oba państwa doszły w XVI w. do potęgi, a w następnych stuleciach stopniowo chyliły się ku upadkowi. Tu po raz pierwszy znalazł się pogląd historyka o pierwotnym gminowładztwie polskim i pozytywna ocena demokracji szlacheckiej. Pismo powstało w 1820 r., a opublikowane zostało w Warszawie w 1831 roku.

Obrazowość, tj. pojmowanie rzeczy X za pomocą określeń i atrybutów Y, jest naturalną cechą języka (Lakoff, Johnson 1988) i pozwala zarówno na postrzeganie świata, jak i na kształtowanie modelu tego świata w świadomości mówiących. Językowe modele rzeczywistości mają charakter indywidualny, ale istnieją możliwe do wykorzystania elementy wspólne. W procesie komunikacji zadaniem nadawcy jest takie konstruowanie wypowiedzi, aby jej forma odpowiadała wizji świata (modelowi) odbiorcy i językowym mechanizmom percepcyjnym. Zdaniem badaczy, metafora jest dobrze dobrana, kiedy pasuje do sposobu, w jaki postrzega świat odbiorca (Batko 2005: 117).

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie: 1) źródeł komparacji w wybranych tekstach naukowych historyka oraz 2) repertuaru wskaźników zespolenia wprowadzających tę figurę myśli, 3) charakterystyka budowy gramatycznej porównań, a także 4) wskazanie ich funkcji i 5) właściwości idiolektalnych uczonego w zakresie posługiwania się tym środkiem stylistycznym.

Przez idiolekt naukowy rozumiemy realizację tekstową potencjału językowo-stylistycznego autora, odnoszoną do konkretnych tekstów historyografa zakotwiczonych w regułach dyskursu naukowego, o kształcie której decydują jego kompetencje komunikacyjne i pragmatyczne, obejmujące: umiejętności doboru środków językowych i dostosowania ich do wiedzy i kultury odbiorcy; umiejętności dyskursywne: interakcyjne i strategiczne dobrane do celu komunikacji, w tym umiejętności retoryczne i stylistyczne; umiejętności dopasowania się do typu partnerów (etykieta językowa), a także biografię socjolingwistyczną, osobowość i przekonania (Łompięś 2011: 277; Jaros 2015: 44).

Porównanie jako środek stylistyczny tradycyjnie określane było przez retorykę jako figura myśli – konstrukcja semantyczna, porządkująca przekazywane przez nadawcę myśli pod względem kompozycyjnym, estetycznym czy ekspresywnym (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 51). W starożytności uważano je nawet za odmianę przenośni (Dobrzyńska 1984: 36–37). Różnice mają jednak charakter formalny i logiczno-treściowy. Pod względem budowy porównanie jest połączeniem wyrazowym, w którym człony – *comparandum* i *comparans* – porównywane są za pomocą spójników albo przysłówków porównawczych, w metaforze człony łączą się bezpośrednio<sup>1</sup>, a formalnym wykładnikiem takiego połączenia są związki składniowe zgody, rzędu lub przynależności (Kurkowska, Skorupka 2001: 201). Pod względem logiczno-treściowym:

Porównanie w przeciwieństwie do przenośni stwarza pewien dystans między tym, co jest porównywane, a tym, za pomocą czego porównujemy. Porównanie jest zbliżeniem, a nie zrównaniem zestawianych pojęć czy przedmiotów. Przenośnia jest zestawieniem i w rezultacie tego zestawienia przeniesieniem nazwy z jednego przedmiotu na inny (Kurkowska, Skorupka 2001: 202).

A. Wierzbicka zaproponowała, aby eksplikacyjną formułę utożsamiającą („A jest B”) zastąpić formułą dyskwalifikująco-rozpoznającą („A to nie A, lecz B”). Badaczka zwraca uwagę na dwie cechy metafory: obecność w eksplikacji metafory elementu „rzekłbyś”, który określa mianem predykatu metatekstowego, oraz struktury negacyjnej, która ma na celu odtworzenie kreowanego przez metaforę utożsamienia zestawianych przedmiotów (Wierzbicka 1971: 145–146). Przywoływanie zjawisk pozostających w relacji podobieństwa w stosunku do opisywanego zjawiska oparte jest zwykle na wyborze, który implikuje uwydatnienie określonego aspektu tego zjawiska dzięki asocjacji kulturowym (Mikołajczak 2004: 166).

Porównania w poddanej analizie prozie naukowej Lelewela – wykaz badanych tekstów znajduje się na końcu artykułu wraz ze skrótami tytułów – najczęściej oparte były na konkretnej, wywiedzionej z obserwacji najbliższej rzeczywistości otaczającej przeciętnego człowieka, treści. Stąd wynikała ich stereotypowość, choć w niektórych przypadkach może nieco dziwić zestawienie porównywanych ze sobą obiektów. Niemniej jednak pozwalały one konkretniej i plastyczniej wyrażać pojęcia abstrakcyjne, współtworzyć sugestywne obrazy i uatrakcyjnić przedmiotowy, sformalizowany wywód naukowy<sup>2</sup>. K. Maćkowiak zauważył, że porównania tego typu charakteryzowały

<sup>1</sup> S. Skwarczyńska (1954: 203–204) uważa, że i porównanie można interpretować jako „Zestawienie upodabniające z brakiem językowo-stylistycznego zawiązania”. A. Kudra (2006: 320) takie komparacje określa jako porównania konceptualne (bezfunktorowe).

<sup>2</sup> Zdaniem E. Szczęsnej porównanie jest narzędziem retorycznym wielofunkcyjnym i wszechobecnym. Uważa ponadto, że jako sposób poznawania, porządkowania i wartościowania porównanie leży u podstaw rozwoju dyskursu naukowego (Szczęsna 2015: 31).

także oświeceniowe wierszowane utwory dydaktyczne (Maćkowiak 2005: 67–68).

## 2. Źródła porównań

W członie porównującym badanych ekscerptów pojawiają się najczęściej skojarzenia odnoszące się do znanych powszechnie polskich realiów przyrodniczych i kulturowych, nierzadko są to komparacje oparte na leksyce właściwej dla języka potocznego. Takie porównania charakteryzuje żywa obrazowość odwołująca się do podobieństw desygnatów, zwłaszcza percypowanych zmysłowo (głównie wizualnie) cech fizycznych, a odnoszących się do:

— zwierząt i określeń związanych z ich życiem:

[...] *po zajęciu wstępu do Euxinu przez założenie Chalkedonu i Bizantu, sypnęły się jakby rojem liczne w przeciągu 25 lat osady* [...] (Bad 54);

*Drewlańscy posłowie przybyli byli do niej [Olgi – V.J.] do Kijowa, wyznając, że Drewla nie za prawdę zabili Igora, bo on jich jak wilk jaki podchodził* [...] (DzLiR 17);

*Jak w rolnictwie między rzadkimi a strasznymi i niespodziewanymi klęskami liczy się szarańcza, tak w dziejach świata, zjawiają się niekiedy niespodziewanie przerażające napady ludów tułackich* (DzLiR 81);

*Są lubownicy numismatiki, co dotąd jak sępy z krzywdą nauki i własną szkodą zbiory swe niedostępnymi czynią* (Pwś IV 336);

— roślin:

*W bliskości tej wsi Nietuji jest znaczna mogiła podługowata w kształcie melona* [...] (Pwś I 445);

*Pojąć rozum i przyswoić sobie obyczaj grecki było postępować w cywilizacji, która się krzewiła jak perz co wysusza żywotne żyznej ziemi soki* (Nar 374);

— przedmiotów i związanych z nimi czynności i zjawisk:

*Błyskało jego [państwa greckiego – V.J.] światło jak światło lampy konającej* [...] (Dzbił 80);

*Co się w trojańskiej Dacji od czasu opuszczenia działo? Trudno powiedzieć. Warzyło się jak w kotle* (Nar 604);

*Między Prusakami i Kuronami leży Żmudź, jakby wieńcem od dalszego lądu Litwą otoczona* (DzLiR 99);

[...] *Cienionożni, niezmiernie szerokimi podeszwami jak wachlarzem lub parasolem zastaniający się* (Hg 15);

[...] *w 799 Obrzini nareszcie zupełnie przemożeni zostali i prawie wytępieni. Garstka jich ludności osadzona przy zbiegu północnej Morawy z Dunajem, gasła jak płomień dopalającej się lampy, i znikła z widni świata* (Nar 684);

Zatrzymałem się nad źródłem na wstępie przez żywociarza użytym, zbytecznie nieco dłużej, dla tego, aby przeświadczyć że Galla kroniki przed sobą nie miał, że w tych razach w których się z Galla na jedno zbiega, **z precedzonego** już przez jinnych kronikarzy **czerpa źródła, jak z naczynia wodę**, z czystego źródła wysączona, brud naczynia czerpającemu podaje. Dla tego kiedy w powieści o Kazimirzu mnichu, drugie jemie jego Karola oraz w zakończeniu wymienienie jego rodziny i następcy, w żywociarzu znajdujemy (cap. 10. p. 336) zbiegające się z wyrazami Galla (I., 17, 19, p. 84, 92), wynika to nie z bezpośredniego ich wyczytania, ale precedzonego przez kronikę późniejszą (Pwś II 244);

- osób (m.in. etnika, nazwy związane z relacjami pokrewieństwa, nazwy agentywne):

[...] **dwór** [Władysławowa Hermana – V. J.] **skumany z dworem cesarskim był jakby jedna rodzina** (Pwś II 90);

[...] bo to wszystko **Kadłubek pozbiierał tylko, jak żniwiarz z roli przez kogo jinnego uprawionej** (Pwś I 183);

**Cała Polska tak opłakiwała go** [Bolesława Śmiałego – V. J.], **jak matka po zgonie syna jedyne go** (Pwś IV 24);

Widzieli się potem [król węgierski Władysław i Bolesław Śmiały – V.J.], po przyjacielsku i serdecznie **jak bracia** (Pwś II 288);

Widać że sami **książęta** łukiem błogości, otaczali głowy własne (n. 72, 96) na sposób **jak imperatory, imperatorowe**, bożyszczą i zwierzęta rzymskie i egypckie w starożytności łukiem obwodzono (Pwś I 358);

Wszyscy bowiem, a **najbieglejsi bibliografowie są podobni do podróżnego**, co staje w zachwyceniu zadziwiony przy wspaniałej kaskadzie (Bibl II 246);

[...] **żyli** [Słowianie – V.J.] **jak łotrzy** do napadów skorzy (Nar 593);

[...] **włosy ciemne** [o Dakach – V.J.], **ani białe jak u Niemców, ani czarne jak u Greków** (Nar 594);

- zjawisk przyrody:

Znają go [termin **juris militaris** – V.J.] za czasów Kazimirza wielkiego, wnet potem **jak meteor nikt nie** (Pwś III 282);

Z plemienia cud-uralskiego [...] **wylały się te ludy jak potoki** przez szczeliny gór [...] (Nar 182);

**Prawo krajowe** zdawało się być zupełnie **skołatane, jak próchno robactwem przenortowane** [...] (Pwś III 284);

[...] [zwyczaj **sądów bożych w prawie niemieckim** – V.J.] **zniknął jak dym**, skoro ustawy krajowe do swej mocy powróciły (Pwś III 96);

Dostrzegali tylko niekiedy naczelników, dorywczych królów, ciągnących za sobą ludności słowiańskie, tłumom Sławian przywodzących, którzy, jak **zjawiska powietrzne**, rychło z widowni ziemskiej schodzili (Pwś II 443);

W szarem jutrzeńki świetle, równie jak wśród południowego blasku kryją się przed wzrokiem przedmioty (D 2);

*W Niemczech żywioł feudalny krzewił służebność, wznosił pany i arystokrację; w tym żywiole jak w mętным kale, możni i króliki sławiańskie, łowili swą dolę* (Pwś II 12);

*Dla badacza w północnych stronach, ba w całej Europie, ukazują się ludy jak owe żwiru i pokruszonych kamieni naniesione z zamorskich stron wyspy* (Bad 5–6);

*W płaskim i otwartym kraju, powodzenie i klęski, przelewały się jak nie stałe na morzu fale* (PPoniat 44);

[...] *Sano, Świetopełk, migają się jak nadzwyczajnie ukazujące się cienie* (S 8);

[...] *Niemcy zaś przez Luzików szli jak przez kraj nieprzyjacielski* [...] (Pwś II 159);

*Dziesięć lat najmniej, jakby z paszczy wulkanu, utorowanymi przez nich szlakami waliły się ze śródziny Keltiki, tumany, szczepiąc plemienia keltickiego ludy na dwoje* [...] (Nar 362);

[...] *wiem że o wielu [przepisach prawnych – V. J.] jak we mgle napomknąłem* (Pwś IV 75).

Porównania, jak pokazują powyższe ekscerpty, zwiększają obrazowość wypowiedzi, pozwalają uczonemu przybliżyć czytelnikowi tło omawianych zdarzeń, kształty obiektów, ukonkretniają przekaz, czyniąc go bardziej plastycznym, zmysłowym, uszczegółowionym, a przez to zrozumiałym i atrakcyjnym percepcyjnie. Obrazowość nie jest tylko wyróżnikiem literatury pięknej, uznawana jest za dominantę międzystylową (Starzec 1998: 224). Niektóre przykłady, zwłaszcza te przywołujące elementy świata fauny i flory, służą subiektywizacji wypowiedzi i perswazyjnemu oddziaływaniu na odbiorcę.

Niektóre porównania wymagają jednak od odbiorcy szerszych kompetencji kulturowych, konkretnej wiedzy z zakresu np. mitologii greckiej i rzymskiej:

*Wiedział lud, że płodnej bardzo niewieście **Blinda** (wierzba) zwanej zazdroszcząc ziemia, zatrzymała ją na grząskim miejscu, i w drzewo (**jak Dafne**) przemieniła* (DzLiR 178);

*Lipcem słynne okolice Kowna, nieprzestały tchnąć słodyczą miłości, gdzie założyła siedlisko **Milda**, ze swym synkiem **Kaunis**, **jak Wenus z Kupidinem*** (DzLiR 179);

[...] *spotykamy się z mocno zakłopotanymi bibliografami, którzy **jak w labiryncie kręcą się ze zleżałym kłębkim ariadny**, którego krucha, a dawnością czasu zbolała nitka, wszędzie się zrywa* (Bibl II 254);

— religii chrześcijańskiej (szczególnie treści pism religijnych składających się na *Biblię*):

[...] *pany jak zgubione owce, szukając pasterzów, ledwie nie wszystkie, łacińskiego chwycili się obrządku* (Pwś IV 528);

*Ten tedy **Pruten** [...], miał 12 synów **jak Jakób**, a najmłodszy Litwo zaprzany od braci **jak Józef*** (DzLiR 4);

[...] *ojcobójcom i bratobójcom, każe [Brzetysław – V. J.] przymocować w pas ręce żelazem i wypędzić jich z kraju, żeby w koło ziemi **jako Kain** się błąkali* [...] (Pwś IV 47).

Dla narracji naukowej Lelewela, w tym historycznej, ważne były komparacje zestawiające opisywane zdarzenia, postacie, procesy, zjawiska, sytuacje itp. z chronologicznie wcześniejszymi lub występującymi równolegle w celu wskazania ich podobieństw lub różnic (rzadziej), np.:

*A tak jasny już w Europie obłok, równie brzegom Wisły jak brzegom Wiliji i Dniepru świecący, większego blasku przez jemie Jagiełłonów i wspólność narodów pozyskał* (Pwś IV 257);

*Z cesarstwa zjawiły się [okrutne kary – V.J.] między łacinnikami, z cesarstwa też przybyły do Polski: jile że, jak między Karolowingami, tak w Polsce były niejako politycznego prawa praktyką* (Pwś III 24);

*Sam król z pomocą dwunastu do rady przybranych, był najwyższym sędzią, równie szlachtę jak i kmieci sądzący* (Pwś III 27);

*Jak Bolesław wielki, nie sam jeden sądził, mając do pomocy 12. dobranych mężów, tak i Bolesław III. słuchał zdania mężów [...]* (Pwś III 42);

*Konstanty porfyrogenita [...] zowie ją [Saksonię – V.J.] Serbją białą, która równie jak Chrobacja biała leży w krajinie Francji przyległej [...]* (Pwś II 374);

*Że Leszki i Popiele wyrokowali, równie jak Bolesław wielki jest z podań dziejarskich jasne i niewątpliwie* (Pwś IV 76);

*[...] Ruś tedy czerwona tak się uczuła niepodległą, jak niepodległą była Polska; równie na najazdy narażona* (DzLiR 104);

*Nazwa jich ziem Podlasiem lub Zapuszczańskim, nie okazuje tak lesistej krajiny jak Polisie lasem okryte, lub puszcza od Żmujdzi oddzielająca* (DzLiR 105);

*[...] prawnicy wiśliccy użyli ich na wzór układaczów justyniańskich gadatliwości i rozwlekłości na wystowienie [...]* (Pwś IV 105);

*Oburzało to [wzrost potęgi zakonu krzyżackiego – V.J.] z jednej strony Rusinów, z jinnej przerażało więcej tak Swiatopełka co Leszka białego zamordował, jak syna jego Mestwina* (DzLiR 98);

*Wolny ten osadnik panu był obowiązany roboczną lub opłatę; jak Szwaby osadnicy czynsz* (Pdz III 10);

*Jak grecka thracką, rzymska dacką tak później niemiecka wendską zatarły narodowość [...]* (Pdz III 46);

*[...] kiedy kmięć bezpotomnie schodził: prawo wyraźnie w takim razie, zapewnia dziedziczenie najbliższym pobocznym, równie jak to było prawem ziemskim zapewnione* (Pdz III 107).

### 3. Formalna charakterystyka porównań

Wśród badanych komparacji wyraźnie dominują konstrukcje o kolejności *comparandum – comparans*, np.:

*Lechja* (szlachty krajina) była tedy **tak podzielona jak ziemie dzierżane przez Pia-  
stów** i w rozerwaniu z tąd wynikiem, długo pozostawała (Pdż III 77);

*Słońce litewsko-żmujdzkie, równie jeździ po nad płaską a okrągłą ziemią, kąpie  
się i ma usługę w jutrzence, jak to było u starożytnych poetów, albo u nowszych  
skandynawskich, gdzie słońce się lęka, aby kiedy nie zostało pożarte przez potwór [...]*  
(DzLiR 179);

struktury z członem prepozycyjnym występują znacznie rzadziej, np.:

*Lecz **jak błyskawica** razi oko i niknie, **tak prace Theodozjego** bez owocu, nazbyt  
krótką chwilę jaśniały* (Bad 164);

*Dopiero ze stolicy, w której król przesiadywał, **jak z ogniska światła, miały się roz-  
biegać promienie** do najodleglejszych prowincyj* (Bibl II 123).

Porównania niekiedy przybierają formę parentezy, np.:

*Otrok płaci (**jak merops**) pogłównie* (Pdż III 38); *A że miasto Wilno ma za herb (**tak  
jak Kraków**) trzy wieże nad bramą [...]* (Bibl I 80).

Repertuar wskaźników zespolenia wprowadzających omawianą tu figurę  
myśli (Mikołajczak 2004: 167; Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 51) w badanych  
pismach Lelewela obejmuje przede wszystkim wskaźniki: *jak*, *jakby*, *jako*,  
inne, tj. *niby*, *w/o kształcie*, *na kształt/wzór* mają charakter okazyjny, np.:

[...] *Germani z Gallami byli **jak** rodzeni bracia [...]* (Hg 13);

[...] *Mieszkalna oblana wodą, podobna była do chlamidy, **jakby** dwie infuły od dołu  
spojone [...]* (Bad 98);

*Głupi byłby albo szarlatan, coby myślał o przywróceniu konstytucji 3 maja do jej rze-  
czywistego bytu, ale zasady republikańskie w niej ocalone, **jako** duch matki, o której  
wskrzeszenie dobijamy się są do ożywienia i wskrzeszenia* (Pdż III 14);

*Ziemie uważał [Anaximenes – V.J.] jedynie **jak** płaszczyznę, **niby** wiersz od stołu  
okrągłego dla swojej ogromnej płaskości w mierze, w powietrzu utrzymującą się* (Bad  
180);

*Ziemia o **kształcie** śpiczastej góry* (Hg 43);

*Szły one od ujścia Istru do Tauriki prosto, i na nich **w kształcie** kwadratu ku północy  
rozciągała się Scythja [...]* (Hg 16);

*Świat jest **nakszałt** pudełka lub skrzynki. Jest to pokoić mający cztery ściany muro-  
wane, sklepieniem okryte tak, iż na wschodzie i zachodzie ściany mniej szerokie wyższe  
są od znacznie szerszych południowej i północnej* (Bad 476–477);

[...] *ziemia jeft okrągła nieco podłużnie **na wzór** jaja* (DzI 210).

Pod względem gramatycznym odnotować należy obecność porównań  
z członami jednoskładnikowymi, np.:

*Ziemowit na króla wyniesiony, chwyta za berło, występuje **jak zaborca**, a lechici nie  
wzdragają się uznać go i następnie jego dziedzictwo zapewnić* (Pwś IV 14);

*Syn pełnoletni był opiekunem macochy i tak nią rozporządzał **jak ojciec*** (Pwś IV 66);

[...] *Pompiliusz był tak zniewieściały jak Sardanapal* (Pwś I 189);

i wieloskładnikowymi (częściej spotykany typ), np.:

*Są rzeki niektóre zwane Bog, Bug, Bożek, równie jak drzewo bukowe buk, miano boskie noszące* (Pwś I 382);

*Powiedzieć można że w kole duchownym było pewno, że zgaśł* [Bolesław Śmiały – V.J.] *jak grzesznik zakamieniały* (Pwś I 336);

*Lecz łagodny w usposobieniach ród* [Słowianie – V.J.], *gonił się za nimi* [wyobrażeniami o państwie – V.J.] *jak by w kniejach, za ćmionem światłem* (Pwś III 15);

*Było to coś nowego* [prawa wprowadzone przez Henryka Brodatego – V.J.], *niezbyt dawnego, obcego, co Lechją nawiedziło jak sądy boże* (Pwś III 88);

oraz komparacji zdaniowych, np.:

*Jak ogromna skała piorunem roztrącona, albo niezmierny głaz pod silnego młota uderzeniem, rozpadający się w łomy: tak Ruś ówczesna zbiegiem przeciwności i sprzecznych żywiołów, a ugodzeniem w nią siły czasu, w kawalcę się rozpadła* (DzLiR 86);

[...] *tak jak towarzysz boku milesa, odźwierny jego dworu, zwiercalstwem dopinał wyższych ślachcickich zaszczytów* (Pwś IV 33);

*A że rodzina panująca była z Polan, więc tak jak Ruś od ruskiej przewodzącej rodziny Rurika, Rusią nazwano, tak państwo lechickie, Polski nazwę otrzymało* (Pwś IV 16);

wyjątkowo mogą to być rozbudowane, wielozdaniowe porównania, np.:

*Jeśli wschodem słońca dnia początek oznaczysz, będziesz miał pewne i jasne rozpoczęcie dnia, który opisywać przedsiębiorzesz. Lecz jeżeli początkiem jego sięgasz do świtu i brzasku, nie rozróżnisz brzasku od zmroku; a gubiąc się w rannym zmroku, zatoniesz w rzeczywistej nocy. Tak gdy chcesz początkowe czegokolwiek dzieje kreślić, i sięgasz w słabe pierwotnych dziejów zjawiska: niknie ci z oczu ich jasność, ich pewność, w nocy baśni i fałszu. Gdy tedy masz dzieje księżnic (bibliotek), w pierwotnym ich powstaniu śledzić, porzuć przymierzchnione zmyślenia, któreby potop razem z grzechem ludzkim zmyć i oczyścić był powinien, a śpiesz do chwil gasnącej przed światłem słońca jutrzeńki* (D 1);

stanowiące niekiedy oś konstrukcyjną większych całości tekstowych (np. rozdziałów), np.:

*Skandynawskie na północy skaldy, z westchnieniem biorą lutnię, przypominać przeszłość! Jęcząca północ, rada udzielać czułą łzę wspomnieniom! W cierpiącym i melancholizmem tchnieniu, wznawia pamięć swoich bohaterów i rycerzy, znajduje ulgę i wypoczynek, w cnotach walecznych ojców. Blade światło uśpionych wieków, nierozwesoła rozczulonego serca, ale odświeżany promyk jego, słodko przejmuje zaciejsze uczucie. Tak przeszłość ludzi zajmuje; a ta przeszłość, śpiewów północy przedmiot, jest równie udziałem historii. W niej są niecofnione już, zaszłe przemiany ludzkości, w niej zadatki niepewnej przyszłości. Różne wrażenia, nieraz dotkliwie przeszłość działa zdolna. Gdzie w niej powstanie państwa jakiego bez wielolicznych ruin i upadków? gdzie triumfy cnoty, bez doraźliwych dzikości i przestępstw! Zniechęcony ku ludziom człowiek, oburzony tym, upada na umyśle. Lecz historyk, nie podaje się pozorom, albo*

samej tylko zły wróżby pochmurnym widokom. Wystawia na wstrętność i ohydę, gwałty i wykroczenia; wypoczywa na cichej ncoie, często cierpiącej, która jednak, w wytrwałym byciu swoją błogość znaleźć może, o swojej prawości niewątpi. Łączy on i spaja wieki, oczekuje większego doświadczenia, które się staje dalszej potomności udziałem. I nie zawsze same rozerwanie i upadki w przeszłości dostrzega; nie zawsze jedynie przerażające widoki rozpatrującego się w dziejach zajmują. Zajmuje on więcej przyjemne obrazy, odradzającej się ludzkości, postępującej i ulepszonej towarzyskości, ocalonych narodów i państw, ochronionej i podźwignionej budowy. Bez ruin, wstrzymane i skruszone ciosy, położone tamy zgubnym zamachom, naprawiony gmach i nowe życie jemu nadane. Ku tym widokom chcemy zwrócić baczną uwagę, nad nimi zastanowić uwagę, albowiem dzieje różne tego wskazują przykłady [...] (Pwś IV 239–240).

Gdy tedy historyk równie jak skaldowie północy, posępna przeszłość, tęskną przebiega myślą, gdy się w niej zagłębia i działania ludzi rozważa, znajduje obrazy przeszłości, mogące strudzonemu upadkami umysłowi, pogodniejsze otwierać widoki: wskazujące, w najtrudniejszych razach, wielbić cnoty, które każdy rad w dziejach ojczystych widzieć. Tegoż czasu, w którym do exystencji swej wracała Danja, tegoż czasu ratowała się Lechja czyli Polska (Pwś IV 243).

Takie rozbudowane porównania przedstawiające dosadne obrazy statyczne budują nastrój podniosłości typowy dla dawniejszych eposów, służą zatem stylizacji archaicznej.

## 4. Funkcje porównań

Wyróżnikiem języka tekstów naukowych Lelewela jest wykorzystywanie porównań nie tylko w celu wyjaśniania, przybliżania odbiorcy opisywanych zdarzeń i obiektów, czyli w funkcji poznawczej, deskrypcyjnej, intelektualnej (Siekierska 1983; 1992: 111), a więc właściwej dla tej odmiany funkcjonalnej języka (Biniewicz 2002: 31–32), lecz także w funkcji emocjonalnej, stylistycznej, zdobniczej (Bogołębska 1996a, b; Jaros 2008: 203), np.:

*Cała Polska tak opłakiwała go* [Bolesława Śmiałego – V. J.], *jak matka po zgonie syna* jedynie (Pwś IV 24);

*Prawo krajowe* zdawało się być zupełnie skołatane, *jak próchno* robactwem przenortowane [...] (Pwś III 284);

[...] *dzieło bez przemowy*, w oczach nie jednego wydawałoby się defektowe, *jak głowa bez czapki, jak bryka bez budy* (Bibl II 237);

*Jakby paraliżem tknięta*, w ciągu dalszego panowania Sasów *Polska* [...] (PPoniat 2);

W wielu zaś osobach odżyło uczucie niedopuszczające znosić spokojnie poniżenie *narodu, patrzącego na kraj swój iak na karczmę zaieżdną*, przekonanego, że rzeczypospolita jego nieładem stoi (D 6); *Duch narodowy, jakby opętany w obłąkaniu* swym podźwignąć się niemógł, drażnił się i jętrzył; dobrą wiarę, sumienie, łatwowierność usidliło powoływanie do gorliwości i nabożnisiostwa (Pdż III 301);

*Lecz to **odrodzenie się bibliotek**, było **jak pod jesień dzień ze dnia rodzący się**, a coraz uszczerbki w pogodzie, jasności i długości doznający, coraz krótszy i posępniejszy [...]* (Dzbibl 126);

[**mieszkańcy Podlasia** – V.J.] ***Walczą dzielnie jak bohaterzy*** (DzLiR 105).

Takie zastosowanie porównań w stylu naukowym nawet w tekstach wcześniejszych należało do rzadkości (Siekierska 1992: 111–113). Przywołane przykłady pokazują, że są to przede wszystkim porównania oddziałujące nie tyle na wyobraźnię odbiorcy, ile na jego emocje. Porównania nie tylko uatrakcyjniają wywód naukowy Lelewela, zwiększając jego obrazowość. Ujawniają także osobowość uczonego o dużym poczuciu humoru i wrażliwości, emocjonalnie reagującego na wszelkie wykroczenia przeciwko prawdzie naukowej. Dzięki temu odpowiedzi historyka na poglądy innych przedstawicieli nauki mają charakter żywej, wręcz żarliwej polemiki, nierzadko pełnej złośliwości wobec niedorzecznych i głupich w jego ocenie sądów, ale i gorącego uznania i szacunku wobec trafnych, okupionych ciężką pracą ustaleń, służących postępowi ludzkości, np.:

***Marinus** koło r. 100 piszący, **przesadził jak przez płot** Gythonów na wschód Wisły (Ptol. III, 5). Że to geograficzny usterk, upewniają Tacit i teutońskie śpiewy (Nar 159).*

## 5. Wnioski końcowe

Przedstawione analizy pozwalają stwierdzić, że porównania w pismach naukowych Joachima Lelewela są istotnym środkiem kształtowania warstwy językowo-stylistycznej tekstów, będąc stylistycznymi wyznacznikami funkcji poznawczej oraz emotywno-perswazyjnej, a przede wszystkim ważnymi eksponentami obrazowości. Komparacje o różnych strukturach gramatycznych (jedno- i wielocłonowe oraz zdaniowe) służą określonym strategiom komunikacyjnym uwzględniającym czynności nadawczo-odbiorcze: uzewnętrzniają stany psychiczne nadawcy, jego stosunek do prezentowanych treści czy poglądów innych badaczy (często o charakterze polemicznym), ale przede wszystkim wspomagają rzeczową, logiczną argumentację i uatrakcyjniają narrację historyczną. Pozwalają na pozyskiwanie uwagi odbiorcy oraz zapewniają informacyjność, obrazowość i plastyczność przekazu naukowego uwzględniającego możliwości percepcyjne interlokutora, a jednocześnie oddziałują na niego perswazyjnie, przez co język naukowy badanych tekstów zawiera niekiedy elementy stylu artystycznego i publicystycznego. Nierzadko wykorzystywał uczony w zestawieniach znaczenia asocjacyjne leksemów do celów perswazyjno-emotywnych. Atrakcyjność, ujawniająca się w „wypowiedziach DLA kogoś” (Lalewicz 1976: 68), czyli monologowych, była strategią nakierowaną na szeroki krąg odbiorców. Lelewel naj-

częściej stosował kolejność *comparandum* – *comparans*, rzadziej wprowadzał szyk postpozycyjny.

Za właściwość idiolektalną badanych pism uczonego należy uznać łączenie funkcji poznawczej, deskrypcyjnej, intelektualnej komparacji z ich funkcją emocjonalną, stylistyczną, zdobniczą, co wiąże się nie tylko z Lelewelowską koncepcją „historyka moralnego” (Jaros 2011), ale i z wpływem tendencji, które można obserwować w literaturze romantycznej (Bajerowa 1992; Bogołębska 1996b: 78). Według Lelewela podstawowym kryterium w badaniach i narracji historycznej powinna być prawda. Jednak obiektywizm i rzetelność badawcza nie stanowiły, zdaniem historyografa, żadnej przeszkody, aby historyk mógł, a nawet powinien

[...] stawać za cnotą, okazywać swoje do niej przywiązanie, wstręt do złego, bo okazywanie się w tej mierze obojętnym zimnym, przekładanie podstępów i polityki, nad czystą i prostą moralność, jest właśnie ubieganiem się za najodrażliwszymi środkami, przeciwnymi powszechnym ludzi, do czułości w cnotliwych poruszeniach, usposobieniom (H 29).

A zatem nie moralizatorstwo, nie „nauczki moralne”, a odpowiednia postawa etyczna czytelna dla odbiorcy powinna charakteryzować dyskurs historyczny.

Lelewel przypisywał także historykowi rolę mądrego nauczyciela, który „przygotowuje do przyjęcia poszczególnych prawd, do ich właściwego zrozumienia”, ale także uwzględnia godność odbiorcy:

Sprawiedliwie narzeka [...] moralny historyk, na wykroczenia społeczeństw, na wzajemne ich przestępstwa, wzdyga się i ohydnie wystawia szczególnych osób niecne, a mocno na stowarzyszenia ludzkie wpływające postęпки na ich zbrodnie. W pośród tego ustyskiwania, wystawione przez nich cnoty, jaśniejają błyskotnem i rażącym światłem, wszakże częstokroć, dla serca z nieukształconym statkiem, dla obojętnych jeszcze i łącno na wszystkie strony przerzucających się rozumowań i przekonań, mianowicie młodocianych, nie są zdolne swym blaskiem rozpędzić przerażający pomrok złych wizerunków, które, jeśli nie pociągną niekiedy łatwych na wszystko nieusposobionych skłonności, jeśli nie sprawią przychylności i nawyknienia ku sobie, jeśli nie ukażą tysiącznych do złego przykładów i nie ułatwią zręczności do ich działania: zawsze, osławiają z przestępstwami uwagę, wprawiają do zbyt nieraz przebaczenia, sprawują niebezpieczną obojętność, blizką w setnych okolicznościach, samemu spełnieniu gorszących postępków (H 49–50).

Obecność porównań w badanych tekstach tłumaczyć można dwoma podstawowymi względami:

- ich wyrazistością i obrazowością, która pozwalała przybliżyć odbiorcy w sposób plastyczny i konkretny przedstawianą problematykę (aspekt poznawczy), zwłaszcza gdy odwoływała się ona do doświadczeń i realiów dnia codziennego dobrze mu znanych, a wspólnych nadawcy i odbiorcy;
- komponentami wartościującymi zawartymi w strukturze semantycznej porównania (aspekt emotywno-perswazyjny), które pozwalały na per-

swazyjne oddziaływanie na odbiorcę, budując przy tym jego wspólnotowość kulturową z nadawcą, zwłaszcza wspólnotowość etniczną.

## Wykaz źródeł wraz z zastosowanymi skrótami

- Joachima Lelewela pisma pomniejsze geograficzno-historyczne. Historia geografii i odkryć*, Warszawa 1814 – **Hg**
- Joachima Lelewela Badania starożytności we względzie geografii. Część naukowa*, Wilno- Warszawa 1818 – **Bad**
- Dodatek do Teodora Wagi Historii książąt i królów polskich. Panowanie Stanisława Augusta*, wyd. 2 zmienione [autor podpisany po Przedmowie: J.L.], Warszawa 1819 – **D**
- Dzieje starożytne Indji ze szczególnym zastanowieniem się nad wpływem, jaki mieć mogła na strony zachodnie. Indja Zagangecka, Sinia i Serika, ile je starożytni znali. Geografia indyjska z ksiąg świętych. Pierwotna na wschodzie ziemi znajomość* [autor podpisany na karcie dedykacyjnej], Warszawa 1820 – **Dzi**
- Joachima Lelewela Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtke: Historia drukarni krakowskich – tudzież Historia Biblioteki Uniw. Jagiell. W Krakowie, a przydany katalog inkunabułów polskich*, Tom I, Wilno 1823 – **Bibl I**
- Joachima Lelewela Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtke: Historia drukarni krakowskich – tudzież Historia Biblioteki Uniw. Jagiell. W Krakowie, a przydany katalog inkunabułów polskich*, Tom II, Wilno 1826 – **Bibl II**
- Dzieje bibliotek do Dziennika Warszawskiego napisał Joachim Lelewel*, Warszawa 1828 – **Dzbibl**
- Panowanie króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, obejmujące trzydziestoletnie usiłności narodu podźwignienia się, ocalenia bytu i niepodległości. Napisał Joachim Lelewel*, [wyd. 3, rozszerzone], Warszawa 1831 – **PPoniat**
- Dzieje Litwy i Rusi aż do unji z Polską w Lublinie 1569 zawarte opowiada Joachim Lelewel*, wydanie drugie przejrzone i poprawione, Poznań 1844 – **DzLiR**
- Stracone obywatelstwo stanu kmiecego w Polsce* [Anonim], Bruxella 1846 – **S**
- Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela W dziejach narodowych polskich postrzeżenia. Tom II: 6. O zwiąskach z Niemcami królów polskich i titule jich królewskim. 7. Zdobytcze Bolesława Wielkiego. 8. Bolesława śmiałego upadek. 9. Grobowe napisy i grobowce Bolesławów w Poznaniu i Ossjaku. 10. Opisanie Polski i jej sąsiedztwa za czasu Bolesława Krzywoustego*, Poznań 1847 – **Pwś II**

*Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela W dziejach narodowych polskich postrzeżenia. Tom III: 11. 12. Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne, objaśnione we dwu pismach. 1. Historyczny rozbiór prawodawstwa polskiego, cywilnego i kryminalnego, do czasów jagiellońskich; z przydaniem (42) Dyplomatów. 2. Krytyczny rozbiór Statutu wiślickiego, z (7) tablicami dla objaśnienia składu tego Statutu, Poznań 1851 – Pwś III*

*Polska wieków średnich czyli W dziejach narodowych polskich postrzeżenia. [Anonim]. Tom IV: 13. Rozpatrzenie niektórych względów i pomników prawodawstwa (wiślickiemu uprzedniego, Historyczny rozbiór prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego dopełniające). 14. Wyrazy prawne i zakończenie. 15. Ocalenie Polski za króla Łokietka. 16. Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie (z lat 1135, 1155). 17. Pieniądze Piastów. 18. Oświecenie i nauki w Polsce aż do wprowadzenia do niej druku. 19. Ostatnie pojrzenie na Polskę wieków średnich (z powodu dzieła Bielowskiego Wstęp krytyczny), Poznań 1851 – Pwś IV*

*Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski. Joachima Lelewela W dziejach narodowych polskich postrzeżenia. Tom do Polski wieków średnich wstępny, Poznań 1853 – Nar*

*Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia. Tom I: 1. Pisarze dziejów w Polsce przed Długoszem. 2. Uwagi nad Mateuszem i księga jego pierwotne dzieje obejmującą. 3. Cześć bałwochwalcza Sławian i Polski. 4. Mogiła Ruszcza Płaszczyzna. 5. Winulska Sławiańszczyzna z Geografa Bawarskiego, wyd. 2, Poznań 1855 – Pwś I*

*Polska, dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela. Tom III: Uprzednia myśl czyli słowa do poszukiwań wstępne. Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej. Historyczna parallela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku, Poznań 1855 – Pdż III*

*Historyka. O łatwym i pożytecznym nauczaniu historji. O historji, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających. O potrzebie gruntownej znajomości historji. Jakim ma być historyk, [Anonim], Warszawa 1862 – H*

## Bibliografia

- Bajerowa, Irena. *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 2: *Fleksja*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1992.
- Batko, Andrzej. *Sztuka perswazji, czyli język wpływu i manipulacji*. Gliwice: Helion, 2005.
- Biniewicz, Jerzy. *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2002.

- Bogołębska, Barbara. *Tradycje retoryczne w stylistyce polskiej. Narodziny dyscypliny*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1996a.
- Bogołębska, Barbara. „Retoryczna koncepcja stylu jako ozdoby tekstu”. *Styl a tekst*, red. Stanisław Gajda i Mieczysław Balowski. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1996b, ss. 77–81.
- Dobrzyńska, Teresa. *Metafora*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1984.
- Jaros, Violetta. „Wartościowanie leksykalne w stylu naukowym Joachima Lelewela”. *Język, społeczeństwo, wartości*, red. Elżbieta Laskowska, Iwona Benenowska i Małgorzata Jaracz. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2008, ss. 165–177.
- Jaros, Violetta. „Lelewelowska koncepcja „historyka moralnego” i jej językowa egzemplifikacja w «Polsce wieków średnich»”. *Kategorie etyczne w czasach upadku duchowości*, red. Lucyna Rożek. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, 2011, ss. 133–145.
- Jaros, Violetta. *Studia nad językiem i stylem pism naukowych Joachima Lelewela*. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, 2015.
- Julkowska, Violetta. *Retoryka w narracji historycznej Joachima Lelewela*. Poznań: Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1998.
- Kudra, Andrzej. „Porównanie conceptualne. Elementy teorii tropu (na przykładzie poezji Tadeusza Różewicza)”, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Literaria Polonica*, 8, 2006, ss. 317–335.
- Kurkowska, Halina i Stanisław Skorupka. *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Lalewicz, Janusz. „Podstawy funkcjonalnej typologii wypowiedzi”. *Semantyka tekstu i języka*, red. Maria Renata Mayenowa. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1976, ss. 63–79.
- Lakoff, George i Mark Johnson. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.
- Łompięś, Jan. „Antropocentryczne spojrzenie na niektóre aspekty komunikacji międzyludzkiej”, *Lingwistyka Stosowana*, nr 4, 2011, ss. 267–278. Print.
- Maćkowiak, Krzysztof. „Łzami by tu pisać potrzeba”. *Leksykalne właściwości stylu polskiej dydaktyki wierszowanej czasów oświecenia*. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2005.
- Mikołajczak, Stanisław. „Porównania w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej”. *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*, red. Krzysztof Maćkowiak, Cezary Piątkowski i Dorota Szagun. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2004, ss. 163–172.

- Siekierska, Katarzyna. „Z dziejów kształtowania się języka nauki polskiej. Funkcje porównań w średniopolskich źródłach wiedzy”, *Polonica*, IX, 1983, ss. 211–229.
- Siekierska, Katarzyna. „Uwagi o języku i stylu dzieł naukowych XVII wieku (botanika, medycyna, geometria)”, *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, red. Halina Wiśniewska i Czesław Kosyl. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1992, ss. 107–114.
- Skwarczyńska, Stefania. *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1954.
- Starzec, Anna. „Funkcje potocyzmów w artykułach popularnonaukowych”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego. Językoznawstwo*, XVII, Opole, 1998, ss. 141–149.
- Szczęsna, Ewa. „Retoryczność porównania”. *Literaria Copernicana*, 2(16), 2015, ss. 27–42.
- Wierzbicka, Anna. „Porównanie – gradacja – metafora”. *Pamiętnik Literacki*, 2/4, 1971, ss. 127–147.
- Zdunkiewicz-Jedynak, Dorota. *Wykłady ze stylistyki polskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.